

dr Piotr Żuber

**Środki UE jako koło zamachowe
rozwoju regionalnego czy hamulec
zmian? Dylematy u progu nowej
perspektywy.**

VI konferencja Krakowska, Kraków 17-18.06.2013 r.

Dlaczego trzeba szukać nowej nazwy dla polityki spójności?

- Tradycyjnie rozumiana polityka spójności odchodzi do lamusa historii
- To z czym będziemy mieli do czynienia po roku 2014 to w założeniu antycykliczna polityka rozwoju wspomagająca potencjały terytorialnej a nie zmniejszanie różnicowań
- Trudno także mówić o polityce regionalnej - adresatem tej nowej polityki nie są już regiony tylko różnego rodzaju terytoria rozumiane funkcjonalnie (makroregiony, miasta, obszary wiejskie, inne obszary)

Dlaczego trzeba szukać nowej nazwy dla polityki spójności?

- Na poziomie europejskim pojawia się system rozbudowanej koordynacji celów i procedur wdrażania pomiędzy funduszami strukturalnymi (EFRR, EFS), funduszem spójności oraz wracającymi do wspólnego pnia funduszami EFFROW i EFR a także innymi instrumentami UE i politykami publicznymi
- Działania ukierunkowane terytorialnie będą skuteczne tylko wtedy kiedy system koordynacji będzie działał na poziomie wyznaczania celów i procedur wdrożeniowych.

Dlaczego trzeba szukać nowej nazwy dla polityki spójności?

- Polityka spójności jest instrumentem osiągnięcia celów europejskich a w mniejszym stopniu wyznaczanych na poziomie kraju i regionów.
- Zwiększa się nacisk na osiągnięcie rezultatów rzeczowych i harmonizację działań z innymi politykami (warunkowość ex-ante, rezerwa programowa – odbywa się to kosztem zwiększenia wpływów i roli strategicznej Komisji Europejskiej

Względna rola funduszy europejskich powinna się stopniowo zmniejszać

- Polska największym beneficjentem tradycyjnej polityki spójności (ponad 160m mld Euro do roku 2020)
- Począwszy od roku 2010 rola relatywna rola funduszy spada – w stosunku do PKB ale niestety należy się spodziewać że kryzys i brak zmian systemowych utrzyma dużą rolę tych funduszy w finansowaniu inwestycji publicznych
-
- To jest poważne zagrożenie – nagłe ograniczenie dopływu środków po roku 2020 może doprowadzić do powrotu do stanu sprzed 2004.

Oczekiwane efekty polityki rozwojowej

- Jednym z długoterminowych efektów polityki spójności powinna być możliwość, po zaprzestaniu dostarczania środków europejskich, generowania dodatkowej wartości dodanej (w porównaniu sprzed okresu rozpoczęcia wsparcia) i tym zapewnienie możliwości rozwoju krajom i regionów o własnych siłach.
- Czy tak się stanie w przypadku Polski? To jest pytanie otwarte.

Polskie regiony w polityce rozwoju – pytania i dylematy

- Wszystkie środki europejskie w jakiejś formie trafiają do polskich regionów
- To co różni Polskę od innych krajów postsocjalistycznych to funkcjonowanie samorządowego poziomu regionalnego.
- Środki UE w coraz większym stopniu przekazywane do zarządzania na poziomie regionalnym. Mozolnie budowany jest też system rozbudowanej koordynacji działań ukierunkowanych terytorialnie (KSRR 2020, KPZK 2030).
- W założeniu ma to zwiększyć efektywność wykorzystania tych środków
- Jak pokazują przykłady wielu krajów UE środki europejskie stanowią swoisty narkotyk – umożliwiają przejściowe zwiększanie inwestycji ale czy w dłuższej perspektywie zwiększą się możliwości finansowania rozwoju w oparciu o własne zasoby?
- Patrząc na strategię wykorzystania środków UE (cele, kierunki, zasady) poszczególnych regionów należy niestety w to wątpić.

Pozytywne efekty funduszy na poziomie regionalnym – gdzie ich szukać?

- Wzrost znaczenia regionów - zwiększenie roli podejścia terytorialnego
- Zwiększenie poziomu inwestycji
- Debata strategiczna - wydłużenie horyzontu planistycznego
- System koordynacji poziomej i pionowej
- System partnerstwa i dyskusji
- Wzrost kultury administracyjnej
- Monitorowanie i ewaluacja (niestety nie zawsze wykorzystywane do podejmowania decyzji zarządczych)
- Budowa nowych narzędzi wdrożeniowych

Utrzymujące się bariery efektywnego wykorzystania środków europejskich na poziomie regionalnym

- środki europejskie blokują zmiany systemowe w zakresie systemu finansów publicznych na poziomie krajowym
- duża liczba inwestycji o charakterze niestrukturalnym nie rokujących nadziei na zapewnienie trwałego rozwoju w oparciu o własne siły
- Podejście projektowe a nie strategiczne
- Kolejka klientów
- Postrzeganie środków europejskich jako krótkotrwałej manny z nieba – dają to bierzemy
- Trudności w zapewnieniu koordynacji różnych polityk europejskich i krajowych
- Błędnie pojmowane cele funduszy europejskich – w miejsce wyrównywania potrzeba kreowania warunków dla wzrostu

Co należy robić inaczej?

- Nowe regulacje dają szansę na zwiększenie efektywności polityk publicznych, w tym polityki rozwoju ukierunkowanej terytorialnie
- TRZEBA JEDNAK POTRAKTOWAĆ JE POWAŻNIE
- Business as usual nie jest opcją!

Co należy robić inaczej?

- Konsekwentne wprowadzenie przewidywanych już w dokumentach rządowych (KPZK 2030 KSRR 2020, strategię horyzontalne) nowych rozwiązań w zakresie polityki rozwojowej, w tym ukierunkowanej terytorialnie
- Uporządkowanie systemu planistycznego na poziomie regionalnym i lokalnym,
- Potrzebna jest strategiczna debata nad ulepszeniem systemu organizacji terytorialnej kraju w kierunku ograniczenia kosztów, zwiększenia efektywności dostarczania dóbr i usług, itp..

Co należy robić inaczej?

- Reforma systemu finansowania działań rozwojowych na poziomie krajowym i jst (ograniczenie dotacji, zmiana algorytmów przestrzennych różnego typu funduszy),
- Więcej współpracy i kooperacji w miejsce konkurencji (powiązania pomiędzy regionalne, miasta-regiony, obszary wiejskie traktowane funkcjonalnie, itp)
- Konsekwentne traktowanie środków UE jako instrumentu wspomagającego rozwój regionów w długim horyzoncie czasowym (przedsiębiorstwa, innowacje, szkoły wyższe – ale nie wszystkie, infrastruktura służąca zwiększeniu możliwości inwestycyjnych sektora prywatnego). Inwestycje np.. w infrastrukturę społeczną powinny być domeną środków krajowych.